

PROF. GRZEGORZ W. KOŁODKO
KAPITALIZM SOBIE NIE RADZI

WIEŚLAW MYŚLIWSKI
MAŁO CO JEST LITERATURA

DR INŻ. MACIEJ LASEK
SMOLEŃSKIE KŁAMSTWA PIS

UKRAINA
JAKO POLIGON

NUMER NA WIELKANOC

ŚWIĘTA W CZASIE WOJNY



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



Smutne dni uchodźców z Ukrainy

Fundacja Jolanty Kwaśniewskiej poszukuje wolontariuszy do współpracy

Polska stała się bezpieczną przystanią dla setek tysięcy uchodźców wojennych z Ukrainy, walczącej z agresją Federacji Rosyjskiej. Kolejne setki tysięcy, a być może i miliony uchodźców mogą pojawić się w Polsce w ciągu najbliższych tygodni i miesięcy.

Z tego powodu Fundacja Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie bez Barier” we współpracy z Global Empowerment Mission uruchamia program pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy. Celem projektu jest wsparcie w relokacji uchodźców z miejsc tymczasowego pobytu – stadionów, hal sportowych, dworców, szkół – do ludzi i rodzin w całej Polsce i Europie, oferujących bezpieczne schronienie we własnych domach i mieszkaniach. Nie chcemy tworzyć obozów dla uchodźców w Polsce. Pragniemy, aby każdy z nich znalazł schronienie wśród nas, mieszkańców całej Unii Europejskiej.

Fundacja pilnie poszukuje i zaprasza do współpracy wolontariuszy ze znajomością języka ukraińskiego i/lub rosyjskiego oraz angielskiego lub polskiego. Mile widziani są Ukraińcy przebywający obecnie w Polsce, niezależnie od miasta pobytu. Oferujemy udział w międzynarodowym projekcie o humanitarnym charakterze i umożliwiamy świadczenie bezpośredniej pomocy potrzebującym rodakom. Oferujemy także wynagrodzenie wolontariackie i możliwość zdobycia doświadczenia w międzynarodowej działalności pozarządowej.

Zgłoszenia prosimy wysłać na adres:



volunteers@fpbb.pl

PARTNERZY:



GEM
GLOBAL
EMPOWERMENT
MISSION
WWW.GLOBALEMPowerMENTMISSION.ORG

bstrong





Poświętujmy choć trochę

Szykujemy się do świąt. Najdroższych od wielu lat. I najsmutniejszych. Bo nie da się, nawet na krótko, odciąć własnych myśli od obrazów tej wojny.

Ale czym są nasze odczucia wobec losu milionów uchodźców. Wojna wygnała ich z własnych domów. Podzielone rodziny pozbawiono nawet najpotrzebniejszych rzeczy. Została im tła nadzieja, że wrócą do normalnego życia.

W przetrwaniu koszmaru pomagają im, jak mogą i potrafią, tysiące Polaków. Gorzej z pomocą rządu, który wyspecjalizował się w laniu krokodylich łez, w strzelistych apelach i ciągłym obarczaniu Unii winą, za co tylko się da. Zamiast konkretnych decyzji rozwiązujących problemy władza lansuje się w mediach. Ileż można czekać, by wolontariuszy goniących resztkami sił zastąpiła pomoc instytucjonalna?

Do kogo to pytanie adresuję? Do siebie i czytelników. Bo trudno pisać do ludzi, którzy zajmują się głównie autopromocją. Dla medialnego wizerunku są gotowi zrobić wszystko. A dla uchodźców? Co nieco i gdy pojawi się kamera.

Wojna jest dla nich znakomitym alibi. Tak tłumaczą bałagan po niesławnym Polskim Ładzie, o którym jedni mówią, że już go nie ma, a drudzy, że jest, tylko trochę zmodyfikowany.

Premiera mamy jedynie na liście płac. I w podróży zagranicznych. W drodze na spotkania, z których płyną te same apele.

*Naszym Czytelnikom i Przyjaciółom
życzymy na Święta*

pokoju, spokoju i optymizmu mimo wszystko.

*Wesprzyjmy życzliwą pomocą uchodźców i ludzi samotnych.
Smacznego (choć droższego) jajka.*

Zespół „Przeglądu”



Zaklinanie rzeczywistości pustostawem nie jest odpowiedzią na problemy, których przybywa w takim tempie, w jakim rośnie inflacja i drożeje praktycznie wszystko, co Polacy kupują. Kredytobiorcy, którzy kupili mieszkania, przestają mieć środki na spłatę rat. Rolnicy mają obiecaną pomoc. Tyle że pieniędzy ciągle nie ma, a cykl wegetacji zbóż nie chce czekać. Żywność będzie więc jeszcze droższa. I tak dalej i dalej.

Dodrukowywanie pustych pieniędzy musi się skończyć katastrofą. Dla ekipy rządzącej kolejny bilion długu więcej to nie problem. Znaleźliśmy się w pułapce ekonomicznych szarlatanów. Nieodpowiedzialnych i niekompetentnych dyktatorów. I naiwnie czekamy na cud. Niestety, ten balon w końcu pęknie. Nie tylko w Polsce. Ale to przecież jeszcze gorzej.

Póki możemy, poświętujmy więc choć trochę.

BAKOWSKI



**POMAGAJ i WSPIERAJ
PRZEGLĄD**



**Jeśli możesz, wesprzyj
naszą działalność**

Podczas składania zamówienia
w sklepie internetowym
dodaj do koszyka produkt
DAROWIZNA lub
DAROWIZNA CYKLICZNA
Za każdą pomoc
serdecznie dziękujemy!

sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Polsko-ukraińskie święta nie święta**
Nadzieja dla wszystkich
- 12 Dzieci z Chmielnickiego**
Nowy dom na Kaszubach
- 16 Jak PiS kłamie w sprawie Smoleńska**
– rozmowa z dr. inż. Maciejem Laskiem
- 48 Jordan wojownik**
Lubi walczyć. W sporcie i w życiu
- 50 Oprawcy**
Z czego wynika nienawiść do osób grubych

WOJNA W UKRAINIE

- 20 Poligon Ukraina**
Wojna to okazja do testów
- 26 Rykoszet**
Sankcje uderzyły w Europę

ZAGRANICA

- 30 Ich chata z kraja**
Korespondencja z USA
- 34 (Nie)święteczna atmosfera**
Coraz więcej zamachów w Izraelu

OPINIE

- 36 Grzegorz W. Kołodko**
Kryzys liberalnej demokracji
- 38 Jakub Dymek**
Historia przynajmniej rację zbuntowanym

KSIĄŻKI

- 40 Lustracja „po polsku”**
Z dzienników prof. Andrzeja Walickiego

KULTURA

- 42 Na granicy słowa**
– rozmowa z Wiesławem Myśliwskim
- 47 Culturalia**
- 66 Plavalaguna**

EKOLOGIA

- 54 Katastrofa klimatyczna już tu jest**
Nowe podziały świata

ZWIERZĘTA

- 56 Groźne małeństwo**
Poznajcie sóweczkę

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Poświętujmy choć trochę
- 15 Jan Widacki**
Put-in, Put-out, Put-up, Put-down
- 25 Andrzej Romanowski**
Refleksje i realia
- 29 Roman Kurkiewicz**
Felieton balkonowy
- 33 Tomasz Jastrun**
Podła miłość
- 53 Wojciech Kuczok**
Świetlana przeszłość



16
KRAJ

JAK PiS KŁAMIE W SPRAWIE SMOLEŃSKA

– rozmowa z dr. inż. Maciejem Laskiem



KATASTROFA KLIMATYCZNA JUŻ TU JEST

Nowe podziały świata



56
ZWIERZĘTA

GROŹNE
MAŁEŃSTWO
Poznajcie sóweczkę

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK (2)



f Po co komu Lewica?

Od wybuchu wojny w Ukrainie Lewica zachowuje się, jakby była partią, którą interesuje wyłącznie Ukraina. Narastające problemy Polaków, w tym związane z dramatycznie pogarszającym się losem wielkich grup rodaków, ma w głębokim poważaniu. Nigdy zresztą nie angażowała się aż tak bardzo jak obecnie, niestety, nie dla swoich coraz mniej licznych wyborców (byłem jednym z nich). Co tam, że koszty sprowadzania węgla z Australii, ropy z Kuwejtu, gazu (chyba nie za darmo) z USA dobijają polskie firmy i gospodarstwa domowe.

Wieloletni czytelnik PRZEGLĄDU



f Wojna w Ukrainie z perspektywy polityki mocarstw

„W Ukrainie toczy się wojna amerykańsko-rosyjska, tyle że strona amerykańska walczy ukraińskimi rękami”, twierdzi prof. Piotr Kimla. To jest prawda, której nasi obywatele nie rozumieją. To jest polityka globalna. Rosja chciała się zbliżyć do Zachodu i źle się stało, że Zachód tego nie wykorzystał. Kto dzisiaj pamięta, jak Putin i Miedwiediew rozmawiali w Brukseli? Plany były ogromne. Te plany zniszczył prawdopodobnie prezydent USA Bush junior. Chiny w tym czasie nie były jeszcze taką potęgą, ale kierunek był do przewidzenia. Zachód to USA, a reszta w Europie to podwładni. Robimy wszystko na rozkaz. Teraz mamy w Ukrainie wojnę. Jest brutalna, ale czy ukraińscy żołnierze są tacy mili? Tego raczej nie chcemy wiedzieć.

Andrzej Kościański

Kto kogo najechał? Żołnierze Ukrainy bronią swojego kraju. Mają być mili dla najeźdźców?

Grażyna Czuchta

f Dlaczego Amerykanie nie będą ginąć za Ukrainę

Amerykanie lubią najeżdżać na słabszych. Równych sobie omijają. USA trzęsą tyłkiem przed Rosją, ale: najechały Nikaraguę (1912-1933), brały udział w wojnie koreańskiej (1950-1953), interweniowały w Wietnamie (1961-1975), Libanie (1983), Panamie (1989), Zatoce Perської (1991), Bośni (1995) i Afganistanie (2001-2021). Putina się boją, więc mówią, że Ukraina nie jest w NATO. A Wietnam i Afganistan były?

Piotr Krzeszewski



f Chleb po 10 zł? Ciątkiem możliwe



Widać gołym okiem, że zaczyna się recesja. Rolnicy, wielcy fani PiS, mają wybite wskutek choroby świnię, całe fermy kurze wytrute, najdroższe paliwo, nawozy, no i dotąd nie dostali dopłat. Zakłady produkcyjne mają problemy ze zbytem, w górę poszły czynsze, podrożało wszystko.

Anna Kędziorska-Ryngwelska

f Szela na placu Defilad

Jestem zachwycona postawą Moniki Strzępki – to silny i mądry człowiek. Problem w tym, że wiele, zbyt wiele kobiet woli siedzieć cicho, choć to właśnie my, kobiety, robimy generalne porządki na świecie po zawieruchach, które wywołała pleć przeciwna. Czy naprawdę tak dużo kobiet lubi sprzątać? Bo ja nie znoszę!!!

Ewa Wesotowska



ZDJĘCIE TYGODNIA

Pierwsze miejsce w World Press Photo 2022 – zdjęcie Amber Bracken „Szkółka z internatem w Kamloops”. Zawieszona na krzyżach sukienki upamiętniają 215 dzieci, których szczątki odkryto tam w masowym grobie ofiar siłowej asymilacji rdzennej ludności Kanady.





PYTANIE TYGODNIA | Czy Polska powinna mieć broń atomową?

DR HAB. FILIP ILKOWSKI,
politolog, Uniwersytet Warszawski,
działacz antywojenny

Oczywiście nie, to szalony pomysł, którego realizacja grozi zagładą ludności Polski i dużej części świata. Atomowy wyścig zbrojeń nie służy nikomu. Wojna w Ukrainie i rywalizacja imperializmów wyposażonych w broń jądrową sprawiły, że jesteśmy najbliżej myślenia o wojnie nuklearnej od 1983 r. Samo to powinno nam zapalić w głowie światełko ostrzegawcze. Stwierdzenie Jarosława Kaczyńskiego, że nasz kraj chciałby posiadać taką broń, świadczy tylko o tym, co mają w głowach rządzący, i jest to dość przerażające.

DR MICHAŁ PIEKARSKI,
politolog, Uniwersytet Wrocławski

Absolutnie nie. Jesteśmy stroną traktatu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, a więc zobowiązaliśmy się, że nie będziemy chcieli

jej posiadać. Poza tym program nuklearny byłby niezwykle kosztowny i odbywałoby się to kosztem ważnych wydatków państwa. Pamiętajmy, że broń jądrowa to nie sama bomba, względnie łatwa do zbudowania, ale także środki przenoszenia, samoloty lub rakiety, których musiałyby nam dostarczyć inne państwa, które zresztą mogłyby się nie zgodzić. Najważniejszym powodem jest jednak to, że Polska ma już nad sobą parasol atomowy, ponieważ jesteśmy w NATO.

DR BŁAŻEJ SAJDUK,
politolog i historyk myśli politycznej,
Uniwersytet Jagielloński

W XXI w. rozróżnia się posiadanie broni atomowej i dostęp do niej, czyli możliwość użytkowania, np. w ramach natowskiego programu jej współdzielenia. Ten pierwszy wariant przez najbliższe kilkanaście lat będzie poza zasięgiem

technologicznym i ekonomicznym naszego kraju, nawet jeśli powstanie elektrownia atomowa, czyli potencjalne źródło materiału do budowy głowic. Będzie też niemożliwy politycznie, na co składa się m.in. związanie Polski traktatami o nieprolifracji broni jądrowej oraz prawdopodobny sprzeciw naszych sojuszników, którzy nie chcą dodatkowego podgrzewania napięcia natowsko-rosyjskiego. Otworzyło się natomiast okno możliwości, by wyrzucić na Amerykanach presję, aby ulokowali u nas stałe bazy i być może dopuścili nas do programu *nuclear sharing*. Wydaje się, że sytuacja nie jest na tyle podbramkowa, by Polskę do niego włączono, ale po zakupie F-35 będzie taka fizyczna możliwość. Czy będzie potrzeba? Nie widzę tu jednoznacznych korzyści poza propagandowymi. Broń atomowa to większe bezpieczeństwo, ale zarazem poważne zagrożenie atakiem.